

Brocki, Zygmunt

Uwagi Jarosława Iwaszkiewicza na marginesie książki o Wincentym Polu

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/2, 444-445

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



w nrze 12 — Zdzisława Biernackiego *Zapomniane XIX-w[iecznej] opracowania geologiczne i hydrologiczne warszawskiego odcinka doliny Wisły i ich aktualna przydatność do ustalenia warunków inżyniersko-geologicznych dla budownictwa* (opracowania pochodzą z lat 1859, 1877, 1900), oraz Eugenii Fijałkowskiej i Jerzego Fijałkowskiego *O zastosowaniu kamienia pińczowskiego w budowlach wczesnego średniowiecza* (z mapą).

Z. Br.

POLSKO-ANGIELSKIE KONTAKTY GEOLOGÓW

W 160 rocznicę powstania Londyńskiego Towarzystwa Geologicznego Stanisław Czarniecki w artykule *Londyńskie Towarzystwo Geologiczne — The Geological Society of London* („*Wszechświat*”, nr 6/1966, ss. 149—154) naszkicował jego działalność (częściowo za H. B. Woodwardem, *The History of the Geological Society of London*, London 1907). Ponadto autor ukazał związki uczonych polskich z Towarzystwem w ciągu przeszło stu lat. Kontakty te, datujące się od Zjazdu Przyrodników w Berlinie w 1828 r., stale wzrastały i w ostatnim okresie stały się poniekąd obustronne, czego dowodem jest wizyta przewodniczącego Towarzystwa, prof. S. E. Hollingwortha, w Polsce w 1962 r. Wyrazem obecnych kontaktów jest wejście do grupy 72 zagranicznych członków Towarzystwa 3 profesorów polskich: R. Kozłowskiego, M. Książkiewicza i S. Dzużyńskiego.

J. Bb.

UWAGI JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA NA MARGINESIE KSIĄŻKI O WINCENTYM POLU

W jubileuszowej, bo pięćsetnej, cotygodniowej *Rozmowie o książkach* w „*Życiu Warszawy*” z 31 XII 1966—2 I 1967 Jarosław Iwaszkiewicz zwrócił uwagę na wydaną w 1966 r. popularnonaukową książkę K. Zawistowicz-Adamskiej *Wincenty Pol, badacz kultury ludowej*¹. Pisze on, że „z nazwiskiem Wincentego Pola związane jest pojęcie miernego poety. O tym, że był wielkim uczonym, nikt potocznie nie wie. I to nie dlatego, że o jego zasługach naukowych zapomniano, bynajmniej. Polowi jako uczonemu geografowi, etnografowi, badaczowi kultury ludowej poświęcona jest niejedna książka”. Następnie Iwaszkiewicz wymienia nazwiska badaczy, którzy się Polem zajmowali, cytuje też opinie S. Niemcówny i A. L. Sawickiego. „To są oceny czasów międzywojennych, tak samo, może z jeszcze większym entuzjazmem, oceniają go naukowcy dzisiejsi, jak H. Barycz czy wydawca zapomnianych rękopisów naukowych Pola, J. Babicz”².

Dalej Iwaszkiewicz wyznaje, że właściwie nie chodzi mu tutaj ani o wymienioną wyżej książkę Zawistowicz-Adamskiej, ani o Pola, „lecz o sprawę ważniejszą”. Ta „ważniejsza sprawa” to ciekawa refleksja, którą warto zacytować niemal w całości. Otóż Iwaszkiewicz pisze: „[chodzi mi] o nieznośny prymat literatury [pięknej], o jej uprzywilejowane miejsce w stosunku do publicystyki, nauki, ekonomiki, socjologii [...]. Wincentego Pola znamy jako poetę, bardzo zresztą miernego — literata, pisarza — a jego wielkie zasługi naukowe, chociaż u naukowców nie zapomniane, nie mają najmniejszego wpływu na nasze o nim wyobrażenie. Zawsze to jest dla nas szlachciura w czamarcie, autor *Pieśni o ziemi naszej*, trochę naiwny, staroświecki, wybladły i nawet do głowy nam nie przychodzi, że to jest uczony i społecznik, który o sto lat wyprzedził swoje pokolenie, «ojciec polskiej geografii»”.

¹ Por. recenzję tej książki w niniejszym nrze „*Kwartalnika*”, s. 412.

² Por. recenzję tej publikacji w niniejszym nrze „*Kwartalnika*”, s. 411.

Refleksje te Iwaszkiewicz kończy zwrotem: „Może byśmy tak trochę zrewidowali nasz stosunek do literatury [pięknej] i nasze pojęcia o jej wpływach i znaczeniu?”.

Z. Br.

SYLWETKI GEOGRAFÓW W „GEOGRAFII W SZKOLE”

Nr 3/1966 „Geografii w szkole” jest setnym numerem tego czasopisma. W artykule wstępnym M. Janiszewski tak pisze o pracach z zakresu historii geografii ogłoszonych w „Geografii w szkole”: „Wiązały się one przeważnie z rocznicami wybitnych geografów, przede wszystkim polskich. Chodziło o konfrontację warunków i poglądów dawnych czasów z nowymi. Perspektywa dziesiątków czy setek lat udowadnia, że nie ma nowych i starych spojrzeń na istotne zagadnienia geograficzne, istnieją tylko spojrzenia właściwe i niewłaściwe. Dlatego popularyzacja dorobku wielkich indywidualności chroni nowe ujęcia przed błędami i spaczeniami”.

W stu numerach czasopisma osobne artykuły poświęcono 16 postaciom: Henrykowi Arctowskiemu, Janowi Długoszowi, Mikołajowi Kopernikowi, Marcinowi Kromerowi, Stanisławowi Lencewiczowi, Maciejowi z Miechowa, Wacławowi Nałkowskemu (dwa artykuły), Stanisławowi Nowakowskiemu (dwa artykuły), Stanisławowi Pawłowskiemu, Eugeniuszowi Romerowi (dwa artykuły), Maurycemu Rudzkiemu, Stanisławowi Staszicowi, Janowi Śniadeckiemu i Bernardowi Wapowskiemu, a z obcych: Aleksandrowi Humboldtowi i Fridtjofowi Nansenowi. A więc ogółem 19 artykułów.

„Lista nie jest jeszcze oczywiście zamknięta — pisze M. Janiszewski — nawet w zakresie geografów polskich. Nie można by przecież pominąć Wincentego Pola, który, jak się okazuje, wywarł znacznie większy wpływ na polską geografie ostatniego stulecia, aniżeli to dawniej przypuszczano. Warto by spopularyzować wielkie postacie geografów zagranicznych, zwłaszcza francuskich, których uczniowie zachowują po dziś dzień kierunki badawcze wynikające z jedności geografii”.

Z. Br.

„KONTYNENTY” O POLSKICH BADACZACH EGZOTYCZNYCH KRAIN

W 1966 r. miesięcznik „Kontynenty” zamieścił trzy artykuły w cyklu „Na szlakach polskich podróżników”. Autorem tych artykułów jest Jan Jaster. W nrze 2 pisze on o wyprawie Stefana Szolc-Rogozińskiego („Syrena” na Czarnym Łądzie), w nrze 4 o Janie Kubarym (*Badacz Polinezji*), w nrze 8 o Pawle Edmundzie Strzeleckim. W nrze 7 K. Wypych sprostował nieco informacji o Kubarym, J. Jaster odpowiedział na to w tymże numerze.

Z. Br.

MATERIAŁY „KWARTALNIKA” WYKORZYSTANE PRZEZ „TRYBUNĘ LUDU”

Artykuł H. Ostromeckiej *Najdawniejsze ślady trepanowania czaszek na ziemiach polskich* z nr 3/1966 „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” posłużył za podstawę obszernej informacji, którą Z. D[orywalska] zamieściła na kolumnie *W świetle nauki i techniki* nr 43/1967 „Trybuny Ludu”.